

# Bogdan Borusewicz

---

## Państwo demokratyczne a wolność sumienia

---

Rocznik Teologiczny 56/2, 263-268

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN BORUSEWICZ\*

## **Państwo demokratyczne a wolność sumienia**

25. rocznica przełomu ustrojowego w Polsce jest stosowną okazją do przemyśleń na temat osiągnięć i jakości współczesnego państwa polskiego.

System ustrojowy oparty na wartościach i założeniach demokracji parlamentarnej, który z wielkim wysiłkiem udało nam się wprowadzić w Polsce po dziesięcioleciach ustroju totalitarnego, podlega dziś głębokim analizom w różnych sferach. Można usłyszeć głosy krytyki i głosy poparcia dla przemian gospodarczych, prawnych, instytucjonalnych, kulturowych. Warto jednak pamiętać, że cała ta dyskusja jest możliwa właśnie dzięki pluralizmowi ideologicznemu, który jest immanentną cechą demokracji w odróżnieniu od państwa ideokratycznego, którym była PRL.

Do jednego z obszarów tej refleksji należy także ocena stosunku państwa do kwestii światopoglądowych, w tym ekspresji religijnej, zagadnień etycznych czy po prostu wyboru przez obywateli odpowiadających im stylów życia.

Rozważania te nie są zajęciem tylko teoretycznym, gdyż w całym okresie minionego ćwierćwiecza obywatele i władze publiczne stawały wobec wielu dylematów, co do właściwej postawy w kwestiach światopoglądowych. Ja, jako polityk i przedstawiciel władzy publicznej sam niejednokrotnie stawałem przed takimi dylematami.

Mówimy dziś często, że Polska jest lub aspiruje do miana tzw. społeczeństwa otwartego, czyli takiego, gdzie każdy ma prawo postępować w zgodzie z własnym sumieniem. „Społeczeństwo otwarte” to jednak termin szerszy niż społeczeństwo. Odnosi się także do instytucji i praktyk ekonomicznych,

---

\* Bogdan Borusewicz jest marszałkiem Senatu Rzeczypospolitej. Tekst niniejszy został wygłoszony dnia 9 października 2014 r. jako wykład inauguracyjny w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie na rozpoczęcie roku akademickiego 2014/2015 podczas uroczystości 60. rocznicy utworzenia Uczelni.

politycznych, kulturalnych i religijnych. Mówiąc o społeczeństwie otwartym mamy na myśli nie tylko organizm społeczny, ale ogólny model życia zbiorowego.

Model ten ma dzisiaj przeważnie konotacje pozytywne. Bierze się to z dwóch powodów. Po pierwsze, twierdzi się, iż ewolucja życia zbiorowego polega na stopniowej pluralizacji. Odchodzimy od rozmaitych centralizmów, monizmów czy autorytaryzmów. W tej tendencji niektórzy upatrują upadku wielkich ideologii np. komunizmu, ale także osłabienia hegemonii państwa narodowego i dominującego wpływu religii chrześcijańskiej w świecie zachodnim. Po drugie twierdzi się, że otwartość stanowi ważną normę moralną, umożliwiającą realizowanie różnych ideałów i wartości. Z jednej strony świat pluralizuje się, czyli uprawomocnia różne idee, punkty widzenia, sposoby życia i systemy wartości. Z drugiej jednak, ta wielość i różnorodność powoduje, że ludzkie aspiracje stają się coraz trudniejsze do pogodzenia. Wydaje się to paradoksem społeczeństwa otwartego i wyzwaniem dla systemu instytucjonalnego państwa, przed którym także i my Polacy stoimy.

Wolność sumienia można rozpatrywać w tym kontekście z różnych poziomów, jednak ja chciałbym się skupić na dwóch:

- 1.) na poziomie uregulowań prawnych i instytucjonalnych,
- 2.) i na praktyce życia społecznego

Dzisiaj my, jako obywatele Polski i Unii Europejskiej, wolność sumienia mamy zagwarantowaną prawnie na poziomie konstytucyjnym, międzynarodowym i kodeksowym.

Już preambuła Konstytucji RP z 1997 roku mówi „(...) w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej”

Także dwa następujące artykuły ustawy zasadniczej odwołują się do wolności sumienia:

Art. 48 ust. 1: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.”

Art. 53 ust. 1: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii.”; ust. 4 „Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób.”

Mamy ustawę z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, która wprost odnosi się do tego zagadnienia włączając wolność sumienia do katalogu praw obywatelskich w następujących artykułach.

Art. 1. mówi:

„1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu obywatelowi wolność sumienia i wyznania.

2. Wolność sumienia i wyznania obejmuje swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie.

3. Obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym.”

Art. 3. Doprecyzowuje powyższe postanowienie:

„1. Uzewnętrznianie indywidualnie lub zbiorowo swojej religii lub przekonań może podlegać jedynie ograniczeniom ustawowym koniecznym do ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku, zdrowia lub moralności publicznej albo podstawowych praw i wolności innych osób.

2. Korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy.”

Jednak analiza innych aktów prawnych pokazuje, że ustawodawca utrzymuje punktowe, nieliczne regulacje oparte na wolności sumienia w ustawach szczegółowych i innych aktach normatywnych takich jak:

- Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności,
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych,
- Kodeks cywilny,
- Kodeks karny,
- Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarzy i położnej,
- Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyści,
- Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie,
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji,
- Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych,
- Ustawa z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym,
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

Drugim wymiarem, w ramach, którego możemy analizować wolność

sumienia jest praktyka życia społecznego w różnych swoich przejawach.

Rysują się, co najmniej 3 obszary, w których można rozważać ten problem:

- 1.) wolność sumienia a procedury medyczne,
- 2.) wolność sumienia a edukacja,
- 3.) wolność sumienia a instytucje państwowe.

Pierwszy obszar jest wyjątkowo gorąco dyskutowany przez polityków, media i opinię publiczną. Dotyka on bowiem zdrowia i życia ludzkiego w najbardziej podstawowym wymiarze. Chodzi tu o tematy takie jak aborcja, eutanazja, zapłodnienie *in vitro*.

Dyskusja toczy się głównie pomiędzy dwiema opcjami: konserwatywną i liberalną. Wydarzenia takie jak przypadek Alicji Tysiąc czy profesora Bogdana Chazana, ale także wiele innych są głośno i gorąco komentowane w ramach dyskursu publicznego i poruszają opinię społeczną.

Pozostałe dwa obszary wiążą się głównie z dyskusją między środowiskami katolickimi a laickimi.

Nie ulega kwestii, że Kościół Katolicki jest największą instytucją wyznaniową w naszym kraju. Jest również bardzo zasłużony dla Polski chociażby w zakresie walki o zmianę ustroju z komunistycznego na demokratyczny. Jednak wiele osób dziś wskazuje na niesłuszne uprzywilejowanie światopoglądu katolickiego, a także Kościoła jako organizacji.

Przedstawiciele światopoglądu katolickiego postulują rozszerzenie wpływu wartości chrześcijańskich na domeny działalności państwowej. Na przykład w edukacji. Walczą o to, aby religia była pełnoprawnym przedmiotem na maturze, aby program nauczania był zgodny z nauką Kościoła Katolickiego. Jednak edukacja publiczna jest z założenia reglamentowana przez państwo i odwołuje się do wartości pragmatycznych i uznanych za obiektywne w sensie światopoglądowym. Prawodawca, aby zachować neutralność światopoglądową zakładał, że lekcje religii mogą być wprowadzone do szkoły publicznej tylko przy umożliwieniu ich uczniom innych wyznań oraz zapewnieniu reprezentujących laicki światopogląd równoważnych lekcji etyki. Mimo, że prawo zadbało o neutralność wartości w tym zakresie praktyka pokazuje, iż założenia te nie są realizowane w praktyce.

Podobnie napięcia społeczne funkcjonują w trzecim wymienionym obszarze i również w głównej mierze związane są z religią katolicką i działalnością Kościoła Katolickiego. Np. obecność symboli religijnych w Urzędach

Państwowych spotyka się z ostrą krytyką środowisk laickich postulujących rozdział Państwa od Kościoła.

Zasada niezależności Państwa i Kościoła według teoretyków oznacza, że władza kościelna nie ma podstaw do ingerowania w sprawy wewnętrzne Państwa, jak również Państwo nie ma kompetencji do ingerowania w sprawy wewnętrzne Kościoła. W praktyce wyklucza to organizacyjną i faktyczną podległość władz państwowych względem władz kościelnych. Władze państwowe powinny podejmować swoje decyzje w sposób niezależny i niezawisły w stosunku do wszystkich grup nacisku. Niektórzy znawcy prawa podkreślają, że zasada ta oznacza również, iż władze kościelne powinny powstrzymać się od wywierania wpływu i presji na organy Państwa w procesie podejmowania decyzji. Nie oznacza to jednak, że Kościół Katolicki, a także każdy inny legalny związek wyznaniowy nie ma prawa do wypowiedzenia swojej opinii publicznie, brania udziału w konsultacjach społecznych czy nauczania moralnego zgodnego ze swoim systemem wartości. Jednak żaden Kościół i żaden inny Związek Wyznaniowy nie może obciążać struktur państwa funkcjami religijnymi.

Zasada ta działa również w drugim kierunku. Władze Państwowe nie mają prawa wykorzystywać Kościoła Katolickiego czy każdego innego Kościoła i Związku Wyznaniowego instrumentalnie np. w celach politycznych takich jak agitacja wyborcza, legitymizacja społeczna.

Jak Państwo powinno się zachować wobec tych dylematów i kontrowersji?

Wydaje się, iż kluczem do rozwiązania jest rozumienie Państwa, jako organizacji obejmującej wszystkich i posiadającą w związku z tym szczególne powinności wobec każdego bez wyjątku obywatela oraz innych mieszkańców terytorium państwowego. Ma obowiązek uwzględniać ich uzasadnione potrzeby oraz wyznaczać granice dopuszczalnym postawom.

W ramach szeroko pojętych kwestii światopoglądowych władza publiczna nie powinna uprzywilejowywać żadnego partykularnego poglądu na świat, niezależnie od jego popularności. Akceptując system demokratyczny, jako istniejący w naszym Państwie musimy zaakceptować również konsekwencje jego istnienia, w tym pluralizm światopoglądowy wyznaczony granicami obowiązującego prawa. W tym sensie „państwo jest daltonistą”, gdyż na wielobarwnym forum obywateli widzi tylko obywateli jako takich i pozwala im działać zgodnie z prawem niezależnie od zróżnicowania światopoglądowego.

Ten idealny model podlega jednak praktycznym wyzwaniom niesionym przez złożoność życia. Z tą złożonością Państwo musi sobie radzić przede wszystkim przez jasne określenie wymagań, przed którymi stoją funkcjonariusze publiczni. Nie wolno zapominać, że służba publiczna, instytucje państwowe mają na celu zaspokajanie słuszných roszczeń i zabezpieczenie uzasadnionych interesów wszystkich obywateli.

Funkcjonariusz publiczny nie powinien epatować otoczenia swoimi preferencjami światopoglądowymi, religijnymi czy areligijnymi – w jego czynnościach na pierwszym miejscu powinny być widoczne preferencje Państwa, które nie identyfikuje się z żadnym światopoglądem. System wartości państwa jest jasno wyrażony w demokratycznie przyjętej Konstytucji i wypracowanych w procesie politycznym ustawach.

Kontrowersyjne zagadnienia jak aborcja, zapłodnienie *in vitro*, program nauczania w szkołach publicznych, kwestie związków partnerskich czy model finansowania związków wyznaniowych i inne podobne doczekały się akceptowalnych rozwiązań w wielu państwach Unii Europejskiej. W Polsce też mogą być rzetelnie uregulowane w warunkach cierpliwego dialogu społecznego i pozytywnie rozumianej pryncypialności Państwa.

Ćwierćwiecze Trzeciej Rzeczypospolitej dostarczyło nam wielu, czasami trudnych, doświadczeń pozwalających dzisiaj więcej powiedzieć o tym, jakiego Państwa i jakiej władzy publicznej potrzebujemy. W oparciu o nie warto starać się o stworzenie standardu sprawowania władzy, który przyniesie poczucie satysfakcji u ogółu mieszkańców Polski. Wolność sumienia dla osób takich jak ja, które doświadczyły próby jego zniewolenia przez aparat państwowy jest bez wątpienia wartością nadrzędną. Jednak, jako polityk, parlamentarzysta – wybrany w bezpośrednich wyborach – nie mogę zapomnieć o tym, że inni moi współobywatele mają prawo do tej samej wolności sumienia w ramach obowiązującego prawa. O to walczyłem ja i moi koledzy i koleżanki z opozycji demokratycznej. W państwie demokratycznym, w państwie prawa, nie wolno wolnością sumienia jednych ograniczać wolności innych.